



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 6 Lutego 1917 r.

ORGAN NARODOWY

Rok VI. — Nr 35.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80

miejszczynie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-aj do 2-aj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłane przez listy teksty z wierszami lub innymi miejscami 50k; reklamy za tabele 20 k; z wyjątkiem 15 k nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniejszej 20 kop

Warszawski Teatr ROZMAITOŚCI

w pełnym zespole — przybywa do Łodzi. W dn. 26, 27, 28 lutego grane będą:

„Wilki w nocy“ Tad. Rittnera, „Zmartwienie pana Hamelbeina“ St. Krzywoszewskiego i „Eskapada“ Trarieux'a. Przedstawienia w Teatrze Wielkim.

Niemcy a Stany Zjednoczone.

Szczegóły zerwania stosunków.

Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Stanów Zjednoczonych powiadomił kongres amerykański o swym postanowieniu osobiście. Sala kongresu była przepelniona. Między obecnymi znajdowali się także przedstawiciele wszystkich państw neutralnych. Gdy Wilson wystąpił, powitano go oklaskami. Mowę jego również kilka razy przerywano oklaskami, zwłaszcza w miejscu, gdzie zapowiedział, że zwrócił się do kongresu o pomoc dla ochrony życia amerykańców.

Pisma rotterdamskie donoszą, że Wilson powziął swoje postanowienie zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami w dniu 3-im lutego, po naradzie gabinetowej i po porozumieniu się z komisją spraw zewnętrznych senatu, gdzie, według informacji angielskich, przekonał się, że może liczyć na poparcie całego kraju.

Odjazdy ambasadorów.

Biuro Wolffa donosi: Ambasador amerykański Mr. Gerard, zażądał 5 lutego po południu doręczenia mu paszportów.

Dzienniki niemieckie donoszą, że poseł amerykański, Gerard, dzisiaj udaje się do Kopenhagi, by czekać tam na dalsze instrukcje. Nie jest wyłączeniem, że poseł pozostanie tam przez pewien czas, celem dalszego prowadzenia układów z rządem niemieckim.

Depesza iskrowa przedstawiciela Biura Wolffa: „Assoziated Press“ donosi z Waszyngtonu: Urzędownie komunikują, że posłowi niemieckiemu hr. Bernstorffowi o godz. 2 doręczono paszporty. Termin odjazdu posła ze Stanów Zjednoczonych zostanie ustalony po naradzeniu się posła szwajcarskiego z departamentem stanu.

Zakomunikowano oficjalnie, że Stany Zjednoczone doniosły wszystkim rządóm neutralnym o zerwaniu stosunków z Niemcami.

Z Waszyngtonu donoszą: Ambasador niemiecki, hr. Bernstorff, odjechał z Waszyngtonu do Meksyku. Również udał się tam ambasador austriacko-węgierski, hr. Tarnowski, który dopiero przed kilkoma dniami przybył do Waszyngtonu.

Mocarstwa centralne a interwencja Wilsona.

„Aftonbladet“ w artykule wstępnym nadmieniał, że Wilson mógłby mieć potężny

głos jako pośrednik pokojowy, który we właściwej chwili potrafiłby skłonić walczących do pokoju. Lecz cóż się stanie, gdy weźmie on udział w wojnie po stronie koalicji? Mocarstwa centralne są pewne, że zachodzi podobna możliwość. Z pewnością poczyniono należyte przygotowania. Tymczasem Ameryka przez udział w wojnie niewiele może osiągnąć. Nie posiada ona żadnej wartości w walce na polu bitwy. O pogotowiu wojennym jej floty można powątpiewać. Tęcza niemieckiej, jaki Ameryka może skonfiskować i oddać do dyspozycji ententy, nie jest większym, niż ten, jaki niemieckie łodzie podwodne zniszczyły w grudniu. Interwencja Wilsona de facto nie utrudnia prawie sytuacji mocarstw centralnych.

Okrety niemieckie w St. Zjednoczonych.

Nowojorski organ urzędowy z d. 5 lutego 1915 r. opublikował wykaz wszystkich okrętów niemieckich jakie zostały zaskoczone przez wojnę w portach Stanów Zjednoczonych. Według zestawienia tego, parowców Tow. Hamburg—Ameryka znajduje się 35 o pojemności ogólnej 248,301 ton. Lloydów północno-niemieckiego—12 o pojemności 147,887 ton, niemiecko-amerykańskiego Tow. naftowego—8 parowców o pojemności ogólnej 48,728 ton, ogółem tedy 444,916 ton.

Prócz tego austriackie Tow. okrętowe Austro-Americana (Tryest) posiada w portach Stanów Zjednoczonych 7 parowców o pojemności 35,780 ton. Doliczyc do tego należy jeszcze niemiecki krajoznawczy pomocniczy „Prinz Eitel Friedrich“ Lloydów północno-niemieckiego i zdobycz niemiecką „Appam“.

Ameryka konfiskuje okręty niemieckie.

Biuro Reutera donosi: Parowiec niemiecki „Kronprinzessin Caecille“ zaskwestrowany został w Bostonie. Rząd amerykański zastanawia się nad tem, czy okręty amerykańskie mają przepływać strefę blokadową w towarzystwie okrętów wojennych.

Władze kanału Panamskiego zaskwestrowały cztery parowce, należące do linii Hamburg — Ameryka, a przebywające w Panamie od początku wojny.

Według doniesienia Biura Reutera z Nowego Jorku, zostały podobno skonfiskowane wszystkie okręty niemieckie w Nowym Jorku i w Hebeken, w tej liczbie wielki parowiec „Vaterland“. Dowiadują się, że załogi okrętów niemieckich, inter-

nowane w portach Filipin, usiłowały zniszczyć maszyny. Władze zarządziły wobec tego niezbędne środki, ażeby zapobiedz uszkodzeniom na 22 okrętach niemieckich, znajdujących się w portach Filipin.

Biuro Reutera donosi następnie z Filadelfii: „Niemieckie krajoznawcze pomocnicze „Kronprinz Wilhelm“ i „Prinz Eitel Friedrich“, internowane w dokach marynarki, zostały zaskwestrowane na skutek rozkazu amerykańskiego departamentu marynarki. Załogi umieszczono w barakach.

Według utrzymanych w Berlinie doniesień, rząd Stanów Zjednoczonych zarekwirował prócz okrętów handlowych, o których już doniesiono, również krajoznawcze pomocnicze, przebywające w portach amerykańskich, a załogi ich internował.

Czy nowa wojna?

Dziennik niemiecki w Stanach Zjednoczonych „Herald“ pisze: Wojna z Niemcami byłaby największym nieszczęściem dla Ameryki. Obowiązkiem jest naszym zwrócić na to uwagę kół kierowniczych, a przede wszystkim kongresu.

Zdanie min. Zimmermana.

Kilku korespondentów amerykańskich zgłosiło się do niemieckiego sekretarza stanu spraw wewnętrznych Zimmermana z prośbą o rozmowę. Sekretarz stanu przyjął ich i dał im wyjaśnienia, co do stanowiska rządu niemieckiego, zakończone słowami, że w walce o swój byt Niemcy już cofnąć się nie mogą.

Pokój oddala się.

„Politiken“ pisze: Można dyskutować, czy udział Ameryki w wojnie będzie posiadał większe lub mniejsze znaczenie ze względów militarnych, w każdym bądź razie widoki szybkiego pokoju oddaliły się znacznie.

Ameryka nie wyśle wojska do Europy.

„Politiken“ zamieszcza depeszę nowojorską otrzymaną przez Londyn, potwierdzającą wiadomość otrzymaną z innej strony, że na wypadek wojny Ameryka nie zamierza na razie wysłać wojsk do Europy, ponieważ aż do roku 1918 nie byłaby w stanie tego uczynić. Natomiast istnieje zamiar powiększenia amerykańskich fabryk amunicji, oraz spotęgowania jej dostawy.

Szczegóły zatopienia „Housatonica“.

Według doniesienia Reutera z Waszyngtonu, do departamentu stanu nadeszła depesza konsula amerykańskiego w Falmout, według której, parowiec amerykański „Housatonica“ przed zatopieniem

przez niemiecką łódź podwodną otrzymał ostrzeżenie, oraz możliwość ratunku.

Lloyds donosi, że kapitan, oraz załoga „Housatonica“ wylądowała.

Narady w Hiszpanji.

Doniesienie Hayasa: Dzisiaj rano posłowie Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii odwiedzili prezesa ministrów hiszpańskich w Madrycie. Dzisiejsze rano narady Rady ministrów trwały trzy godziny. Po przedstawieniu Romanoses oświadczył, że nota niemiecka i jej następstwa omówione zostały dokładnie ze wszystkich punktów widzenia. Zawiadomił on króla o przewidzianych przez gabinet środkach, oraz o przewidywanych następstwach. Tymczasem nie powzięto jeszcze żadnego stanowczego postanowienia.

Głosy prasy niemieckiej.

Cała prasa niemiecka omawia zerwanie stosunków dyplomatycznych z Ameryką.

Lehmannsweiler

zamieścił artykuł pod tytułem: „Jesteśmy uzbrojeni“. W artykule tym powiadziano m. in.: Prezydent Stanów Zjednoczonych nie ocenia sytuacji z wysokiego stanowiska bezpartyjności. Nie chce on przyczynić się do oszczędzenia ludzkości dalszej nędzy i nieuniknionych ofiar w życiu ludzkim — Inaczej bowiem nie można zrozumieć treści orędzia, o ile Biuro Reutera ściśle je powtórzyło. Już raz zapewniliśmy, że nota z 31 stycznia rozestana została po gruntownym rozważeniu wszelkich następstw, choćby dla nas najgorszych, i że nie rozestaniemy jej, gdybyśmy nie uważali się za dość silnych do przyjęcia tych następstw. Dla tego też nie przeestrasza nas żadne groźby, nawet te, jaką pan Wilson, o ile Reutorowski tekst jego orędzia jest ścisły, wygłosił w słowach: „Uważamy za rzecz pewną, iż rządy neutralne wejdą na tę samą drogę“.

Voss. Ztg.

Prezydent Wilson nie chce wierzyć, żeby Niemcy zdolne były do złamania przyrzeczeń. I ma zupełną słusność. Co Niemcy przyrzekną, zawsze dotrzymają. Ale jego twierdzenie, że zapowiedź blokady niemieckiej oznacza cofnięcie danych przyrzeczeń, również jest fałszywe. Dokumenty świadczą w naszej sprawie. Zerwanie stosunków dyplomatycznych jest pięknym, wspaniałym gestem, który przedewszystkiem nie przynosi krajowi żadnej szkody. Inaczej jednak wygląda wojna i pełna odpowiedzialność zaczyna się dopiero z wypowiedzeniem wojny. W każdym razie musimy się liczyć z możliwością wojny. Będzie ona miała w tym wypadku znaczenie więcej moralne niż materialne. Niemcy, niezależnie

